

W Rzymie czas oczekiwania na Jose Mourinho, który jutro ma lądować na Ciampino, ale pod znakiem zapytania stoi jego obecność na pierwszych treningach zespołu. W tych od samego początku na pełnych obrotach ma natomiast brać udział Nicolo Zaniolo. Na końcu mówimy o pieniądzach, ale w kwestii debetu, a nie górki. Zapraszam.

Gorączka Mourinho

W końcu przybywa. **Jose Mourinho** powinien wylądować w Rzymie jutro późnym rankiem, ale klub nie wyklucza, że z powodów organizacyjnych może mieć to miejsce w sobotę. Tak czy inaczej jedno jest pewne: przybycie trenera zostało dopięte w kwestiach organizacyjnych, ale też sanitarnych i logistycznych po serii inspekcji na lotnisku Ciampino. Mourinho przyleci prywatnym jetem, który wyląduje w specjalnej strefie lotniska przeznaczonej dla vipów.

Panowie Friedkin także zapowiedzieli swoje przybycie, a w weekend ma dojść do spotkania w mieście całej trójki.

Szczegóły całej operacji pozostają w tajemnicy z dwóch powodów: po pierwsze Roma chce uniknąć tłumów kibiców pod lotniskiem by postępować zgodnie z zalecaniami otrzymanymi z prefektury i komendy policji. Po drugie jeśli rząd nie zrobi wyjątku to Mourinho będzie musiał poddać się pięciodniowej kwarantannie zgodnie z zarządzeniem wydanym przez ministra Speranzę w sprawie powstrzymywania Delt. Jose co prawda wakacje spędził w Portugalii, ale w ciągu ostatnich 15 dni był także w Londynie.

Z technicznego punktu widzenia trener nie będzie mógł się spotkać na pierwszym treningu z drużyną i powinien pozostać w hotelu. Nie jest jednak wykluczone, że zamieszka w Trigorii, choć i tak będzie odosobniony.

W każdym razie niepewność co do swobody poruszania się we Włoszech w pierwszych dniach pobytu spowalnia także oficjalna prezentację, która ma odbyć się na Kapitolu najprawdopodobniej na Terrazza Caffarelli oferującym 900 metrów kwadratowych splendoru ze wspaniałym widokiem na miasto.

Transferów brak

Komunikat oficjalny to w trakcie okna transferowego najważniejsza część transakcji dla kibica, Roma jeszcze żadnego nie wydała. Obecnie najbardziej intensywnie pracuje się w Trigorii nad rozstaniem. Najbliżej odejścia są **Pau Lopez** oraz **Cengiz Under**, których wypożyczenie do Olympique Marsylia negocjuje w Mediolanie **Tiago Pinto**. Obaj gracze we Francji pojawią się na zasadzie wypożyczenia z przyszłym wykupem: Turek ma kosztować 12 milionów, a Hiszpan 15. Póki co Roma otrzyma za każdego z nich po 500 tysięcy euro.

Dyrektor szuka także miejsca dla **Diawary**, zainteresowane jest nim podobno

Wolverhampton oraz jeszcze jeden klub z Premier League.

Najprawomocniej dopiero po Euro wyjaśni się przyszłość **Alessandro Florenziego**, który jest na shortliście Interu jako zastępstwo za Hakimiego. Włoch rywalizuje tutaj z Bellerinem. Przyszłość **Edina Džeko** nie zależy od europejskiego czempionatu, ale Bośniak przekazał władzom klubu i swojemu agentowi, że jeżeli odejdzie z Romy to na własnych warunkach. Wybierze najprawdopodobniej kogoś z dwójki Inter, Juventus i odejdzie tam za darmo. Jest to możliwe i Friedkin może zaakceptować takie rozwiązanie bo co prawda nie zarobi na Džeko pieniędzy, ale w budżecie zostanie około 15 milionów euro.

Dopiero po zmniejszeniu listy płac klub ruszy na zakupy. W sprawie **Xhaki** między Romą a Arsenalem jest do zniwelowania różnica siedmiu milionów euro. Według *// Tempo* w Mediolanie są także przedstawiciele angielskiego klubu gotowi do wysłuchania nowej oferty za swojego zawodnika. Jak najszybsze zamknięcie tej kwestii jest ważne z dwóch powodów: po pierwsze trzeba dać Mourinho w pierwszych dniach pracy jego najważniejszego żołnierza, a po drugie należy wyprzedzić konkurencję, która podobno bardzo wzrosła w trakcie tego Euro.

Oczywiście przy okazji odejścia Pau Lopeza do Marsylii zwalnia się miejsce w kadrze dla bramkarza. *Mou* jasno stawia sprawę: chce **Rui Patricio**, ale w klubie wciąż sondują sytuację **Golliniego** w Atalancie, a ta staje się coraz gorsza dla gracza bo do Bergamo za moment ma trafić Musso.

Zaniolo może pracować na 100%

7 września zeszłego roku **Nicolo Zaniolo** był ostatni raz na boisku w koszulce reprezentacji Włoch w starciu z Holandią kiedy to zerwał więzadła w lewym kolanie. Jeśli dodać do tego uraz z meczu z Juventusem ze stycznia 2020 to widać jak na dłoni, że ostatnie półtora roku zawodnik spisał na straty. Przez cały czas polegał na profesorze Finku, który dawał mu progresywne zielone światło najpierw na chodzenie, potem bieganie po bieżni, następnie powrotu na boisko, ale wszystko stopniowo. Teraz profesor Fink w towarzystwie doktora Manary ponownie odwiedził Zaniolo – tym razem w Trigorii – dał pełną zgodę na wznowienie treningów z całym zespołem.

Nicolo udzielił także wywiadu *La Gazzetta dello Sport*, który w całości znajdzie się na stronie dziś popołudniu, a tu krótka zajawka:

Czy łapiesz się na tym, że mecz z Belgią będziesz oglądał na moment przed rozpoczęciem pracy z Mourinho, który w najbliższych godzinach spodziewany jest w Rzymie?

O Romie teraz nie rozmawiam. Powiem tylko, że wszyscy jesteśmy nabuzowani ponieważ nie możemy się doczekać by pokazać Mourinho na co nas stać. To wielki trener, który wygrał wszystko. Dla mnie to honor trenować pod jego okiem, nie

mogę się doczekać startu przygotowań.

303,6 miliona pod kreską

Roma wydała oficjalny komunikat dotyczący stanu finansów klubu na koniec maja tego roku:

Dług finansowy netto spółki na dzień 31 maja 2021 roku wynosi 303,6 miliona euro. Na dzień 31.12.2020 wynosił 253,4 mln €, a na 30.06.2020 300,2 mln €. Wzrost zadłużenia finansowego netto w porównaniu do 31.12.2020 wynoszący 50,2 mln € jest zasadniczo determinowany przez pożyczki akcjonariuszy udzielone przez Romulus nad Remus Investments LLC za pośrednictwem spółki NEEP Roma Holding SpA. Wzrost finansowania wewnątrzgrupowego na rzecz Madiaco e Soccer SAS, wzrost zobowiązań wobec banków z tytułów pożyczek długoterminowych oraz spadek środków pieniężnych i ich ekwiwalentów”.

Jak podaje na Twitterze **Jacopo Aliprandi** w czerwcu Friedkin dołożył kolejne 10,2 miliona euro do kasy klubu by wzrósł kapitał obrotowy spółki.

Od dziś przestaje także działać Roma TV, oficjalny tematyczny kanał klubowy, powołany do życia jeszcze przez Franco Sensiego w 2000 roku. Pod znakiem zapytania stoi też przyszłość klubowego radia. Roma ma stawiać na rozwój swoich social mediów, a te cięcia to także leciutki oddech dla budżetu spółki.

PS: jutro przeglądu prasy nie ma. Długi weekend ;)

Autor: ucash